

## Architektura śląskich kopalń lat 60. i 70. XX wieku

### Architecture of the 1960s and 1970s coal mines in Silesia

Aneta Borowik

Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Nauk Społecznych  
University of Silesia in Katowice, Faculty of Social Sciences

#### Informacje wstępne

Po II wojnie światowej na obszarze województwa katowickiego zrealizowano wiele interesujących założeń urbanistycznych i architektonicznych<sup>1</sup>. Jako najciekawsze można wymienić Halę Widowiskowo-Sportową dla 14.000 widzów w Katowicach, tzw. „Spodek” (M. Gintowt, M. Krasieński, A. Żórawski, A. Włodarczyk i W. Zalewski, proj. wykonawczy 1964), Skomasowaną Jednostkę Mieszkaniową czyli „Superjednostkę” w Katowicach (M. Król, proj. wstępny 1965) i wiele innych spektakularnych realizacji. Krytyk i historyk architektury Tadeusz Przemysław Szafer zaliczył w 1972 roku Górny Śląsk wraz ze stolicą regionu Katowicami do najciekawszych ośrodków twórczości architektonicznej w tym czasie, pisząc: „Obok Warszawy największym zainteresowaniem urbanistów cieszą się Katowice”<sup>2</sup>. W aglomeracji śląskiej powstawały pionierskie konstrukcje i rozwiązania funkcjonalne, które były później rozwijane i naśladowane w całej Polsce. Sprzyjała temu specyficzna sytuacja regionu, silnie zindustrializowanego, bogatego w surowce, pręźnie rozwijającego się. Napływ ludności z innych stron kraju oraz nadmierna koncentracja przemysłu zaowocowały znaczącymi przekształceniami urbanistycznymi i architektonicznymi na obszarze Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego.

W 2014 r. Narodowe Centrum Nauki przyznało środki na projekt badawczy pt. „Architektura lat 60. i 70. XX w. na Górnym Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskim. Forma, ochrona i waloryzacja” realizowany na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Jego głównymi celami były prezentacja oraz pogłębiona analiza zjawisk związanych z urbanistyką i architekturą lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych na obszarze ówczesnego województwa katowickiego. Cele szczegółowe obejmowały między innymi: (1) udokumentowanie wartościowych obiektów zagrożonych przez wyburzenia i niewłaściwe modernizacje; (2) zbadanie

innowacyjności ówczesnie stosowanych materiałów i technologii oraz (3) przedstawienie wkładu polskich urbanistów i architektów – w tym również tych działających na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim – w światowy rozwój urbanistyki i architektury – szczególnie w kontekście działalności tzw. polskiej szkoły urbanistyki. Niniejszy artykuł stanowi przedstawienie części rezultatów badań przeprowadzonych w latach 2014–2018.

#### Znaczenie architektury województwa katowickiego po II wojnie światowej

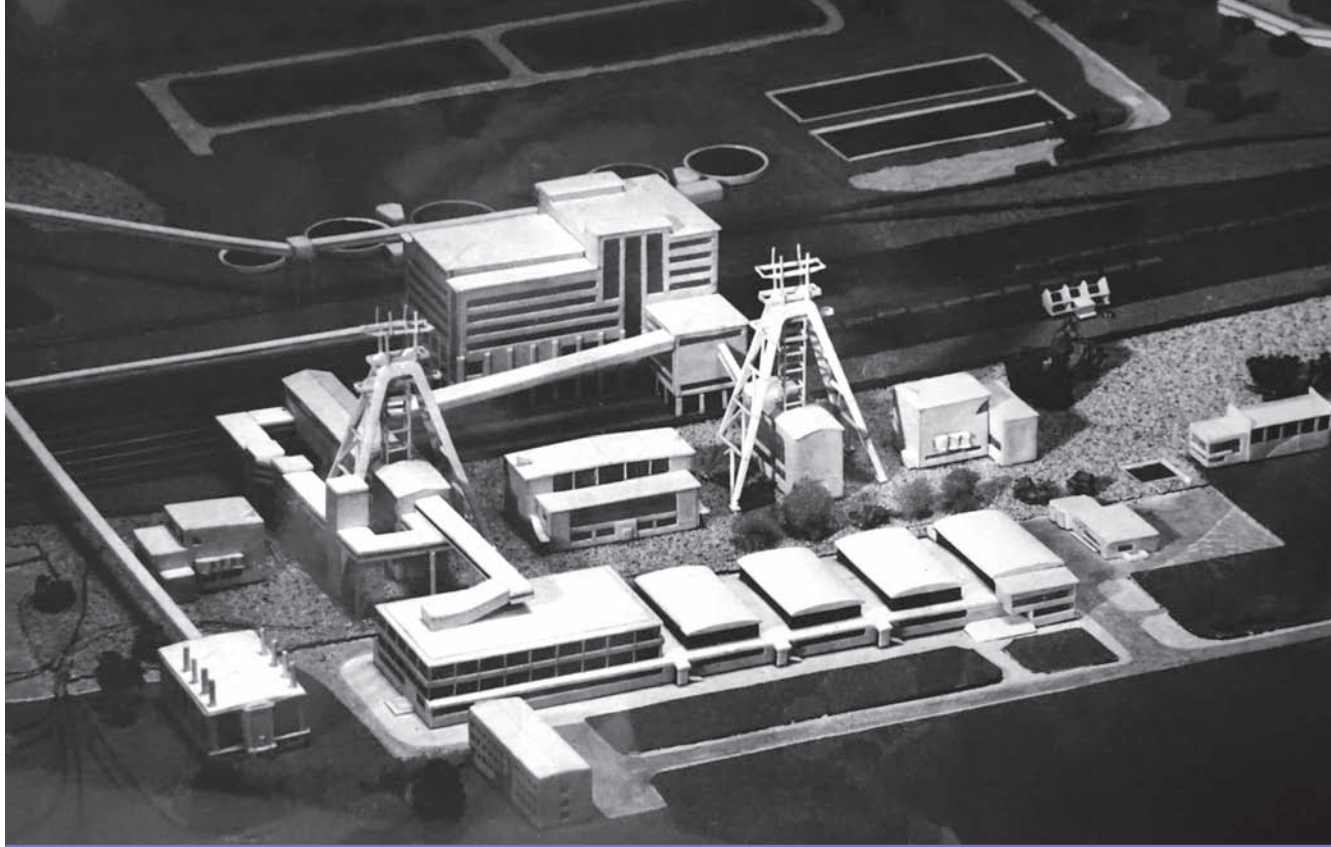
Badania wykazały uprzywilejowanie województwa katowickiego pod względem ilości spektakularnych rozwiązań architektonicznych oraz wysoką jakość wielu z nich. Szczególną rolę odegrał duży projekt modernizacyjny określany jako „Nowe Katowice”, polegający na całkowitej przebudowie szeroko rozumianej centralnej części miasta. To tutaj powstały realizacje ważne dla rozwoju polskiej architektury tego okresu („Śródmieście-Zachód”, „Superjednostka”, śródmiejska dzielnica mieszkaniowa „Koszutka”, „Osiedle Tysiąclecie”, „Osiedle Roździeńskiego” czy Hala Widowiskowo-Sportowa „Spodek”), a także szereg bardzo interesujących i nowoczesnych budynków przemysłowych, które zostaną zaprezentowane w tekście<sup>3</sup>. W innych regionach Polski te oraz inne obiekty traktowano jako wzorcowe.

Województwo katowickie istniało w latach 1950–1975 i było najmniejszym, ale również najbardziej zindustrializowanym województwem w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Obejmowało nie tylko część historycznego Górnego Śląska, ale również Zagłębie Dąbrowskie oraz Ziemię Częstochowską. Jego stolicą były Katowice. Na szczególną rolę tego obszaru w rozwoju polskiej urbanistyki i architektury złożyło się wiele czynników. Ze względu na występowanie bogatych złóż surowców – węgla i rudy żelaza stanowiło ono zaplecze surowcowe i ekonomiczne dla całego

1. Tekst powstał w ramach projektu sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/09/D/HS2/01009.

2. Szafer Tadeusz Przemysław, *Nowa architektura polska. Dariusz lat 1966–1970*, Warszawa 1972, s. 198.

3. Więcej na ten temat zob. Borowik Aneta, *Nowe Katowice. Forma i ideologia polskiej architektury powojennej na przykładzie Katowic (1945–1980)*, Warszawa 2019.



1. Makieta kopalni „Szczygłowice” w Knurowie, gł. proj. W. Domino, proj. arch. M. Brodziński, K. Wojtunik-Sworowska), proj. 1957–1959 (Archiwum Zarządu Głównego Stowarzyszenia Architektów Polskich w Warszawie, akta Status twórcy, teczka Franciszek Salich)

1. A model of the „Szczygłowice” coal mine in Knurów, main arch. W. Domino, arch. M. Brodziński, K. Wojtunik-Sworowska, proj. 1957–1959 (Archives of the Management Board of the Association of Polish Architects in Warsaw, Author’s Status files, folder of Franciszek Salich)

kraju. Zgodnie z założeniami ówczesnych władz ciężki trud górnika i hutnika miały wynagradzać lepsze warunki życia w porównaniu z innymi obszarami kraju. Właśnie w tym województwie wypracowywano najwięcej środków finansowych, dlatego władze uważały, że część z nich powinna pozostać na jego obszarze. Bardzo ważny był aspekt propagandowy – chciano stworzyć wizerunek nowoczesnego regionu z postępową architekturą i urbanistyką, świadczącymi o możliwościach, sile ekonomicznej i gospodarczej PRL-u<sup>4</sup>. Wraz z końcem socrealizmu w 1956 roku postawiono na nowoczesność w rozwoju przestrzennym, zazwyczaj wzorowaną na architekturze zachodniej.

Województwo katowickie miało szczęście do gospodarzy – kluczową rolę odegrał generał Jerzy Ziętek, zwany przez Ślązaków Jorgiem, przez 30 lat pełniący najwyższe funkcje wojewódzkie i państwowe<sup>5</sup>. Był pomysłodawcą i sprawnym realizatorem wielu przedsięwzięć urbanistycznych i architektonicznych, między innymi Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku w Katowicach (ob. Park Śląski w Chorzowie), kompleksowej przebudowy stolicy regionu, czy uzdrowska Ustroń-Zawodzie ze słynnymi domami wypoczynkowymi w kształcie piramid. Przyjaźnił się z wicepre-

mierem i przewodniczącym Rady Państwa generałem Aleksandrem Zawadzkim oraz z Edwardem Gierkiem, który od 1957 roku kierował Komitetem Wojewódzkim Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a od 1970 roku – stał na jej czele. Te dobre relacje zaowocowały możliwością szeroko zakrojonych inwestycji.

Nowoczesną urbanistykę i architekturę na obszarze województwa katowickiego tworzyło bardzo silne i różnorodne środowisko architektoniczne: absolwenci politechnik Lwowskiej i Warszawskiej, architekci wykształceni na Wydziale Architektury Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie oraz reprezentanci młodszego pokolenia, którzy dyplom uzyskali po wojnie na politechnikach Śląskiej lub Wrocławskiej (w okresie, gdy zlikwidowano nauczanie architektury na śląskiej uczelni). Badania prowadzone w ramach grantu wykazały duży wpływ osobowości i teorii architektonicznej Juliusza Żórawskiego, zarówno poprzez wykłady prowadzone na krakowskiej uczelni, jak i publikacje, w tym najważniejszą książkę pt. „O budowie formy architektonicznej”<sup>6</sup>.

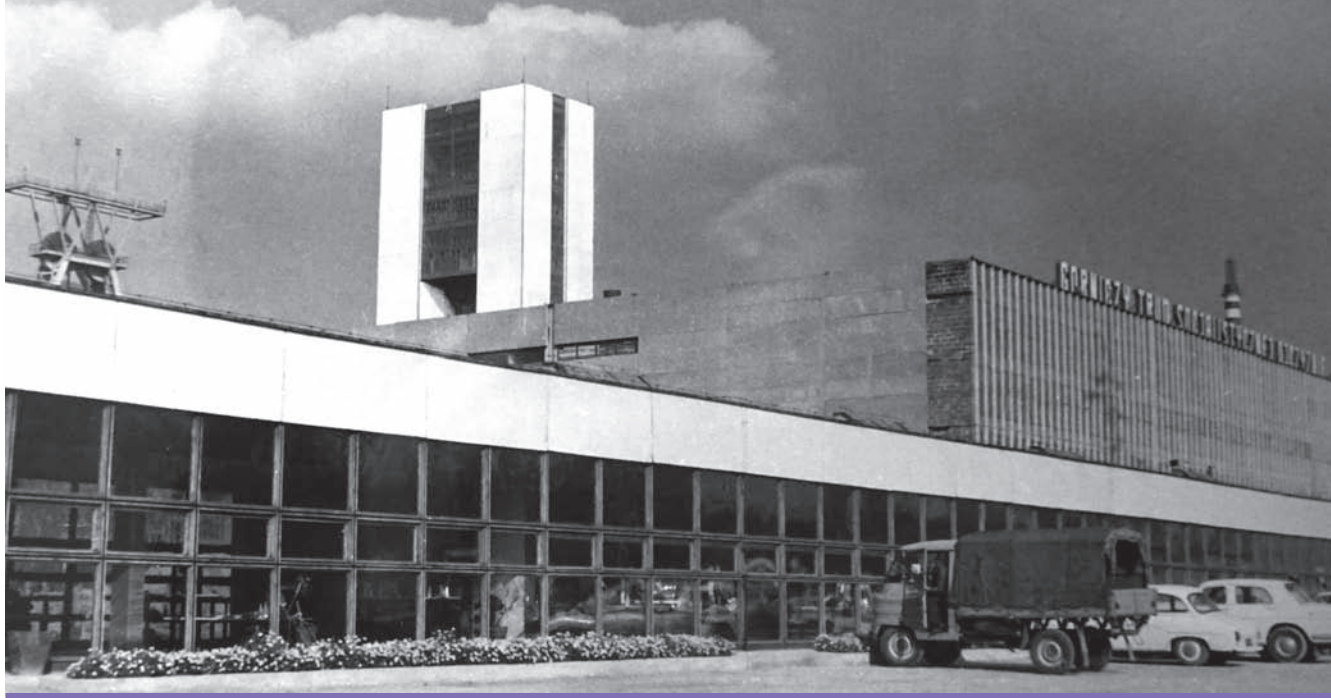
### Powojenna architektura śląskich kopalń

Jednym z większych odkryć wspomnianego projektu badawczego był szereg nowoczesnych i bardzo efektownych realizacji przemysłowych o wyraźnym propagandowym charakterze, ponieważ przemysł, a co za tym idzie architektura przemysłowa, były kreowane na symbole nowoczesności i postępu. W Polsce

4. Na ten temat zob. m.in.: Trybuś Jarosław, Piątek Grzegorz, *Polska Ludowa jako projekt modernistyczny*, [w:] *Polen Architektura/Polska Architektura*, red. Adolph Stiller, Salzburg 2008, Marciniak Piotr, *Modernizm czy modernizacja? Ideologiczne uwarunkowania przebudowy śródmieścia Poznania oraz innych miast polskich*, [w:] *Pod dyktando ideologii. Studia z dziejów architektury i urbanistyki w Polsce Ludowej*, red. Piotr Knap, Szczecin 2013, s. 237–247, idem, *Doświadczenia modernizmu. Architektura i urbanistyka Poznania czasów PRL*, Poznań 2010, Basista Andrzej, *Betonowe dziedzictwo. Architektura w Polsce czasów komunizmu*, Warszawa–Kraków 2001.

5. Walczak Jan, Jerzy Ziętek. *Biografia*, Katowice 2002.

6. Żórawski J., *O budowie formy architektonicznej*, Warszawa 1973, Buszko H., *Juliusza Żórawskiego O skutecznym rad sposobie w twórczości architektonicznej*, Katowice 1998, mps, Archiwum Henryka Buszko, Biblioteka Śląska w Katowicach, sygn. I/104.



2. Kopalnia „XXX-lecia PRL”, ob. „Pniówek” w Pawłowicach, stan w 1975 r.; gł. proj F. Salich, proj. arch. F. Salich, J. Klemens, J. Lelątko, real. 1971–1975 (Archiwum Zarządu Głównego Stowarzyszenia Architektów Polskich w Warszawie, akta Status twórcy, teczka Franciszek Salich)

2. "30th anniversary of the People's Republic of Poland" coal mine, currently "Pniówek" in Pawłowice, main arch. F. Salich, arch. F. Salich, J. Klemens, J. Lelątko, real. 1971–1975 (Archives of the Management Board of the Association of Polish Architects in Warsaw, Author's Status files, folder of Franciszek Salich)

po II wojnie światowej miała miejsce swoista rewolucja przemysłowa. Odbudowywano zniszczoną lub wywiezioną do Związku Radzieckiego infrastrukturę, budowano nowe zakłady i modernizowano stare tak, aby mogły sprostać wyśrubowanym założeniom kolejnych planów gospodarczych. Władze podejmowały wielkie inwestycje, a z uwagi na lokalizację złóż surowcowych większość z nich zrealizowano w dwóch okręgach przemysłowych: Górnośląskim i Rybnickim. W budowę polskiego przemysłu zaangażowali się zdolni architekci i urbaniści, a nawet plastycy. Na Górnym Śląsku powstało wiele specjalistycznych pracowni projektowych. Do najważniejszych należały te, które działały dla głównych gałęzi przemysłu. Wśród nich wyróżniało się Biuro Projektów Przemysłu Węglowego w Gliwicach.

W latach czterdziestych i pięćdziesiątych zabudowę naziemną kopalń projektowano jako rozproszoną, co wynikało między innymi z przepisów ochrony przeciwlotniczej, tendencji do pozostawiania rezerw pod rozbudowę oraz reakcji na dotychczasowe, zwarte zespoły. Plany komponowano na regularnych osiach, stosując w miarę możliwości zasadę funkcjonalnego grupowania obiektów. Wieże wyciągowe świadomie wykorzystywano jako dominanty przestrzenne. Specyficzną cechą powojennych zakładów przemysłowych były rozbudowane programy socjalne przejawiające się w dużych łaźniach, lampowniach, stacjach ratowniczych, ambulatoriach, a nawet ośrodkach sportowych, basenach i kawiarniach.

W połowie lat pięćdziesiątych nastąpiły zmiany w projektowaniu naziemnej powierzchni kopalń. Zamiast rozproszonej zabudowy zaczęto stosować układy zblokowane, w których szereg pomieszczeń o różnym przeznaczeniu ujmowano w jeden budynek, co można zilustrować makietą kopalni „Szczygłowice” w Knurowie (il. 1). Dzięki temu uzyskiwano oszczęd-

ności na uzbrojeniu terenu oraz kubaturze, a także uwalniano złoża cennego węgla. Pionierskie próby blokowania wykonano około 1954 roku w projekcie kopalni „Mszana” (późniejszej „1 Maja”) w Wodzisławiu Śląskim. W 1955 roku powstał pierwszy zblokowany zespół socjalny w kopalni „Szczygłowice” w Knurowie, gdzie połączono pomieszczenia BHP z łaźnią, lampownią, stacją ratowniczą i cechownią. Takie projektowanie sprzyjało czytelności kompozycji urbanistycznych – dominantami stały się duże kubaturowo, nowoczesne obiekty oraz tradycyjnie wieże wyciągowe.

Lata sześćdziesiąte przyniosły diametralne zmiany w konstrukcji i kształcie wież wyciągowych w kopalniach. Częściej niż do tej pory stosowano rozwiązania basztowe, bezzastrzałowe, które przyjęły formę smukłych prostopadłościaków. Na załączonym zdjęciu Kopalni XXX-lecia PRL w Pawłowicach, pośrodku, widać górną część właśnie takiej konstrukcji. (il. 2). Te zmiany miały podłoże funkcjonalne, ponieważ zastrzały przeszkadzały w swobodnym rozmieszczeniu urządzeń do transportu urobku. Lokalizacja maszyn na wieży pozwoliła na eliminację zastrzału i budynku maszynowni, natomiast wprowadzenie wielolinowych urządzeń w głowicach umożliwiło zmniejszenie średnicy lin i koła pędnego. Powstawały wówczas smukłe wieże o wysokości od 48 do 60 metrów, przy użyciu bardzo postępowych jak na owe czasy rozwiązań konstrukcyjnych i montażowych. Często wykorzystywano technologię ślizgową – tzn. betonowe monolity wykonywane w deskowaniach przesuwanych. Pierwszym takim obiektem była wieża wyciągowa szybu Karol kopalni „Jaworzno-Kościuszko” w Jaworznie z 1963 roku o wysokości 51 metrów. Jej architekturę zaprojektował Wiesław Gędziowski<sup>7</sup>.

7. Pierwsza w Polsce żelbetowa wieża wyciągowa wykonana zmodyfikowaną metodą ślizgową, „Projekty-problemy. Biuletyn Biur Projektów Przemysłu Węglowego” 1963, nr 9, s. 33-34.

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych w województwie katowickim powstało kilka zakładów przemysłowych o wartościowej urbanistyce i architekturze, między innymi kopalnie „Szczygłowice” w Knurowie (1957–1959, gł. proj. W. Domino, proj. arch. M. Brodziński, K. Wojtunik-Sworowska), „Jastrzębie” (proj. od 1954, gł. proj. Roman Roessler) i „Zofiówka” w Jastrzębiu-Zdroju (proj. zabudowy F. Salich, współpraca L. Horwath-Gomułowa) oraz „Staszic” w Katowicach (proj. 1959, gł. proj. Rafał Cątek, proj. arch. L. Horwath-Gomułowa, F. Salich, W. Sztwiertnia, K. Rozbroj, T. Rutecki, F. Fros (il. 3)). Stały się symbolami nowoczesności wykorzystywanymi przez władze do celów propagandowych, chodziło bowiem o prezentację polskiego przemysłu jako nowoczesnego i zdolnego konkurować ze światem Zachodu.

Do wyjątkowych założeń należała zaprojektowana w latach 1957–1959 kopalnia „Szczygłowice” w Knurowie (il. 4). Generalnym projektantem był Władysław Domino, a autorami jej architektury – Mieczysław Brodziński i Krystyna Wojtunik-Sworowska zatrudnieni w gliwickim Biurze Projektów Przemysłu Węglowego. Brodziński opracował również koncepcję kolorystyki zakładu, a projekt humanizacji i estetyki miejsca pracy wykonała Ludwika Horwath-Gomułowa. Podczas projektowania i realizacji budynków zastosowano sześciometrową siatkę modułową, co umożliwiło wprowadzenie na szerszą skalę prefabrykacji. Znacznie to skróciło czas budowy, która trwała 2,5 roku. Plan kopalni odznaczał się prostotą, czytelnością i elastycznością, czemu sprzyjało częściowe zblokowanie budynków. Jedną z akcentowanych cech zespołu była nowoczesność. Przykładowo siedzibę dyrekcji określano jako „szklany pałac”, pisząc „[...] ujmując

nowoczesnością architektury i komfortowym wyposażeniem obiektów socjalnych”<sup>8</sup>. W „Przeglądzie Kulturalnym” z 1962 roku zawarto następującą konstatację: „Obiekt pierwszy: Szczygłowice – nowa kopalnia węgla w okręgu rybnickim. Jest zupełnie porywające, że można zrobić tak radosną, kolorową, jasną, tak świetnie skonstruowaną kopalnię”<sup>9</sup>.

Kopalnię „XXX-lecia PRL”, późniejszy „Pniówek” w Pawłowicach również utożsamiano z nowoczesnością. Jej pierwszy projekt koncepcyjny powstał w 1962 roku i został opracowany przez zespół Biura Projektów Górniczych w Gliwicach, w składzie Hanke, Wolski, Kipka, Nabzdyk, Mieczysław Brodziński, Rozbroj, Cebula<sup>10</sup>. Ostatecznie jej budowę zapoczątkowano dopiero w 1971 roku, a projekty wykonali w tym samym biurze: Franciszek Salich (ukształtowanie przestrzenne powierzchni), Tadeusz Zabyszczan (wieże wyciągowe), Tadeusz Sadowski (komunikacja), Jan Lełątko (obiekty administracyjne), Henryk Jaros (konstrukcje stalowe), Wacława Szkudlarski (konstrukcje prefabrykowane), Zdzisław Wróblewski (projekty wnętrza)<sup>11</sup>. Budowa trwała do 1975 roku. Wzniesiono nowoczesną skipową wieżę wyciągową wykonaną ze stali, aluminium i zbrojonego szkła, nadszypie, inne obiekty produkcyjne, prefabrykowany budynek administracyjny oraz szereg socjalnych: łaźnię, dużą stołówkę o ciekawym, brutalistycznym suficie, część szkoleniową z olbrzymią, ekspresjonistycznie ukształtowaną

8. [r], „Szczygłowice” ruszą już w sobotę, „Trybuna Robotnicza” 1961, nr 224, s. 1.

9. „Przegląd Kulturalny” 1962, nr 21, s. 2.

10. „Biuletyn Biur Projektów Przemysłu Węglowego. Projekty i Problemy” 1962, nr 11, s. 38. W dzisiejszym stanie badań nie znamy imion wszystkich twórców projektu.

11. Archiwum Zarządu Głównego Stowarzyszenia Architektów Polskich w Warszawie, akta *Status twórcy*,teczka *Franciszek Salich*.

3. Kopalnia „Staszic” w Katowicach, stan w 1975 r., gł. proj. Rafał Cątek, proj. arch. L. Horwath-Gomułowa, F. Salich, W. Sztwiertnia, K. Rozbroj, T. Rutecki, F. Fros, proj. 1959 (Archiwum Zarządu Głównego Stowarzyszenia Architektów Polskich w Warszawie, akta *Status twórcy*,teczka *Franciszek Salich*)

3. Katowice, „Staszic” coal mine, 1975, main arch. Rafał Cątek, arch. L. Horwath-Gomułowa, F. Salich, W. Sztwiertnia, K. Rozbroj, T. Rutecki, F. Fros, proj. 1959 (Archives of the Management Board of the Association of Polish Architects in Warsaw, Author’s Status files, folder of Franciszek Salich)





4. Blok socjalny kopalni „Szczygłowice” w Knurowie, stan w 1962 r., gł. proj. W. Domino, proj. arch. M. Brodziński, K. Wojtunik-Sworowska, proj. humanizacji i wnętrz L. Horwath-Gomułowa, Z. Maleszewski, proj. kopalni 1957–1959, proj. wnętrz 1964–1967 (Archiwum Zarządu Głównego Stowarzyszenia Architektów Polskich w Warszawie, akta Status twórcy, teczka Franciszek Salich)

4. Staff quarters of the Szczygłowice coal mine in Knurów, 1962, main arch. W. Domino, arch. M. Brodziński, K. Wojtunik-Sworowska, proj. of humanisation and interiors L. Horwath-Gomułowa, Z. Maleszewski, proj. of coal mine 1957–1959, proj. of interiors 1964–1967, (Archives of the Management Board of the Association of Polish Architects in Warsaw, Author's Status files, folder of Franciszek Salich)

salą zborną i hotel robotniczy. Niektóre pomieszczenia ozdobiły mozaiki zaprojektowane i wykonane przez artystę plastyka Zdzisława Wróblewskiego. W trakcie budowy przesunięto zmontowaną w innym miejscu wieżę szybu „Ludwik”. Jak podkreślano, była to najwyższa i najcięższa konstrukcja tego typu, którą poddano takiej operacji<sup>12</sup>. W ówczesnej prasie ukazał się artykuł pt. „Rzecz piękna i szlachetna”. Warto przytoczyć jeden z najbardziej poetyckich opisów architektury przemysłowej stworzony dla potrzeb ówczesnej propagandy przez Stanisława Broszkiewicza:

„Tym, co wprawia w nieudawane osłupienie, jest piękno tego zakładu, lekko i ślicznie wkomponowanego w pejzaż zielono-śląskiej jesieni. Pierwsze wrażenie: tę kopalnię zbudowano tylko po to, aby cieszyła oczy [...] Purpurowo-złoto-czarna linia lasu urywa się i nagle poraża blask. Zestrojona ze stali, aluminiowych płyt i zbrojonego szkła, najwyższa wieża wyciągowa kopalni, Ludwik I (Srebrny) spina z ziemią jak ogromny, smukły wykrzyknik [...]. Wzrok odchodzący w lewo zaczepia o stumetrowy komin ciepłowni malowany w poprzeczne szkarłatno-białe pasy. Architektura rozdzielni elektrycznych jest ażurowa i wielobarwna i ...stop! Potężne, gigantyczne cylindry, jak w ogromnej rafinerii [zasobniki węgla]. Obłą szarość, chłodna popielatość, srebro, ale matowe. Zasobniki węgla, stacja przekaźnikowa urobku, który rwał będzie tędy bezustannie, mknąć do płuczki i sortowni... Dalsze wieże wyciągowe, dalsze nadszybia. Ludwiki II i III. Dołem seledynowy mat, górą błękit o pół tonu ciemniejszy od lazuru nieba. Błyszcząca czerń szkielec

stopionych ze stalą, a niżej, skosem, frontem – pałace: budynek socjalny, cechownia, lampownia. W bok frontem, który zatracza się na horyzoncie: bar, kawiarnia, biuro przepustek, rowerownia, motocyklownia, dworzec autobusowy, poczekalnia. Budynek administracyjny przypomina fronton budynku z przełomu lat 2010–2015. A ta ogromna fabryka z żelbetu, szkła, aluminium i tęczy? Ach, to tylko budynek gospodarki warsztatowo-magazynowej. A ta budowla, jakby żywcem przeniesiona z Brasilii? To tylko budynek maszyny wyciągowej szybu Ludwik III...”<sup>13</sup>. Wymienieni autorzy projektów naziemnej zabudowy kopalni otrzymali Nagrodę I Stopnia Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych<sup>14</sup>.

Wymienione kopalnie były nie tylko modelowymi rozwiązaniami, ale również miały znaczenie propagandowe. Współprojektantka „Szczygłowic” Ludwika Horwath-Gomułowa napisała o tym wprost, określając ją jako „wyróżniony obiekt propagandowy”<sup>15</sup>. Ich zdjęcia zamieszczano w prestiżowych polskich i zagranicznych publikacjach o architekturze. Zwiedzali je również uczestnicy licznych wycieczek, seminariów i konferencji, między innymi spotkania naukowego pt. „Kultura miejsca i pracy i otoczenia” zorganizowanego w 1963 roku przez Sekcję Architektury Przemysłowej katowickiego Oddziału Stowarzyszenia Architektów Polskich oraz Ministerstwo Górnictwa i Energetyki<sup>16</sup>. Jan Rakoczy napisał o kopalni „Szczygłowice” nastę-

13. Broszkiewicz Stanisław, *Rzecz piękna i szlachetna. Polska robota*, „Fundamenty Górnicze” 1975, s. III.

14. *Doroczne Nagrody Ministra Budownictwa i PMB*, „Fundamenty” 1975, nr 30, s. 6.  
15. Horwath-Gomułowa Ludwika, *Kopalnia Szczygłowice*, „Architektura” 1962, nr 6, s. 224-226.

16. (hl), *Kultura pracy na warsztacie architektów*, „Dziennik Zachodni” 1961, nr 11, s. 4.

12. Liczyła 80,5 m wysokości, a ważyła ponad 5200 ton. E. Szwagierczak, „Przejażdżka” wieży, „Dziennik Zachodni” 1974, nr 12, s. 4.



5. Bar szybkiej obsługi w kopalni „XXX-lecia PRL”, ob. „Pniówek” w Pawłowicach, stan w 1975 r. gl. Proj. F. Salich, proj. arch. F. Salich, J. Klemens, J. Lelątko, real. 1971–1975 (Archiwum Zarządu Głównego Stowarzyszenia Architektów Polskich w Warszawie, akta Status twórcy, teczka Franciszek Salich)

5. A bar in the "30th anniversary of People's Republic of Poland" coal mine, currently "Pniówek" in Pawłowice, 1975, main arch. F. Salich, arch. F. Salich, J. Klemens, J. Lelątko, real. 1971–1975 (Archives of the Management Board of the Association of Polish Architects in Warsaw, Author's Status files, folder of Franciszek Salich)

pująco: „Jest zupełnie niepodobna do innych kopalń tak w Polsce, jak i na świecie. Ciągną ku niej procesy specjalistów z różnych krajów. Gdy ją zobaczyli Anglicy, stwierdzili, że to najładniejsza kopalnia, jaką dotąd wiedzieli”<sup>17</sup>.

### Humanizacja kopalń

W architekturze przemysłowej lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych kwestia humanizacji pracy zaczęła odgrywać coraz większą rolę. Polegała ona na tworzeniu jak najlepszych warunków zatrudnienia robotników, poprzez budowę odpowiedniego zaplecza socjalnego (łazienki, stołówki, lampownie etc), ale także kreowaniu przyjaznych i bezpiecznych przestrzeni, nie tylko we wspomnianych budynkach socjalnych, ale także w halach produkcyjnych czy ich otoczeniu. Prowadzono wówczas badania nad oddziaływaniem kolorystyki zakładów przemysłowych na człowieka, na jego wydajność i samopoczucie. Chodziło o realizację marksistowskiego hasła, zgodnie z którym praca powinna być nie tylko obowiązkiem i prawem każdego obywatela, ale także jego przyjemnością i szczęściem. Przy współpracy artystów plastyków powstawały projekty kolorystyki zakładów przemysłowych, zarówno na zewnątrz jak i wewnątrz, projektowano małą architekturę – fontanny i ławki, aranżowano wnętrza pomieszczeń. Jako przykład można wskazać aranżację baru szybkiej obsługi wspomnianej wyżej kopalni „Pniówek” w Pawłowicach (proj. przed 1971 r., realizacja 1971–1975, główny proj. F. Salich, proj. arch. F. Salich, J. Klemens, J. Lelątko) (il. 5).

W tych poszukiwaniach dużą rolę odegrało środowisko związane z gliwickim Biurem Projektów Przemysłu Węglowego, w tym architekci Ludwika Horwath-Gomułowa, Franciszek Salich, Jan Lelątko i Ru-

dolf Witwicki<sup>18</sup>. Sporządzali oni projekty humanizacji i estetyki miejsca pracy dla kopalni. Witwicki uchodził za inicjatora kolorystyki przemysłowej w Polsce. Odbył podróż do Anglii, między innymi w celu nawiązania kontaktów z brytyjskim Instytutem Kolorystyki, zajmującym się badaniami nad reakcją człowieka na barwy. W zakresie teorii oraz projektowania humanizacji przemysłu wielce zasłużyła się wspomniana Ludwika Horwath-Gomułowa, współautorka kopalń „Staszic” w Katowicach, „Szczygłowice” w Knurowie oraz „Jastrzębie”, „Moszczenica”, „Zofiówka” i „Borynia” – wszystkie w Jastrzębiu-Zdroju<sup>19</sup>.

Przełomem w tej dziedzinie stały się „Szczygłowice”. Ważną rolę w humanizacji przestrzeni odgrywała tu zakomponowana zieleń i mała architektura, z charakterystycznymi nieco historyzującymi lampami, fontanną oraz starannie zaprojektowaną kolorystyką budynków (il. 6). Pod sztucznym stawem urządzono podwodną kawiarnię – obiekt niespotykany do tej pory w Polsce. W dekoracji niektórych wnętrz brali udział artyści-plastycy. Niezwykle ciekawą formę miała ceramiczna dekoracja ścienna w hallu budynku administracyjnego autorstwa Horwath-Gomułowej

18. Franciszek Salich (ur. 1927, Gliwice). W 1956 roku ukończył studia architektoniczne na Politechnice Krakowskiej i rozpoczął pracę w Biurze Projektów Górniczych w Gliwicach. Był między innymi autorem zabudowy powierzchni kopalni „Staszic” w Katowicach (z L. Horwath-Gomułową) oraz budynku maszyny wyciągowej zabytkowej kopalni w Tarnowskich Górach (real. 1970).

19. Ludwika Horwath-Gomułowa (1922, Lwów–2016). W 1946 roku ukończyła studia architektoniczne na Politechnice Lwowskiej, a w 1965 roku – studium podyplomowe dla generalnych projektantów na Politechnice Warszawskiej. W latach 1946–1948 pracowała w Bytomskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego, w okresie od 1946 do 1956 – w Centralnym Biurze Studiów i Projektów Górniczych w Katowicach, a od 1956 roku – w Biurze Projektów Górniczych w Gliwicach. Prowadziła działalność na rzecz rozwoju projektowania przemysłowego. Utrzymywała kontakty z Międzynarodowym Instytutem Projektowania Przemysłowego, Unią Architektoniczną (UIA) i Fundacją im. profesora Waltera Henna. Była laureatką wielu nagród architektonicznych i państwowych, Archiwum Stowarzyszenia Architektów Polskich w Warszawie, sygn. 102, Gzowska A., Ludwika Horwath-Gomułowa, „Architektura i Biznes” 2017, nr 3, s. 22–23.

17. Rakoczy J., *Jedenaście wspańiałych*, „Fundamenty” 1964, nr 29–30, s. 8–9.

i Zbigniewa Maleszewskiego z „ART” Warszawa<sup>20</sup>. Właśnie oni wykonali w latach 1964–1967 projekty wnętrz oraz dekorację obiektów socjalnych<sup>21</sup> (il. 7)

W 1962 roku autorzy kopalni otrzymali nagrodę II stopnia Komitet Budownictwa, Urbanistyki i Architektury. Budynek dyrekcji został wyróżniony w 1963 roku na Regionalnym Przeglądzie Projektów „Śląska Wystawa Architektury”.

Na tym przykładzie wzorowano projekty humanizacji kolejnych kopalń: „Staszica” w Katowicach oraz „Jastrzębia”, „Moszczenicy” (proj. od 1958, gł. proj. R. Roessler, proj. zabudowy R. Witwicki z zespołem), „Zofiówki” i „Boryni” (1962, proj. bloku socjalnego F. Salich) – wszystkie w Jastrzębiu-Zdroju. Zadbano w nich o kolorystykę ścian i elementów wyposażenia, główne trasy komunikacyjne ozdabiano plakatami, mozaikami i malowidłami, stosowano żywe kolory tak, aby zaspokoić ich głód u górników, wprowadzano żywe rośliny, a nawet akwaria, w celu „zbliżenia przyrody do człowieka”. W niektórych podszybiach zaprojektowano eksperymentalne poczekalnie z dużą ilością roślinności i ścianami pomalowanymi na jasne i żywe kolory.

Humanizacja miejsca pracy wiązała się również z realizacją szerokiego programu socjalnego. W skład każdego większego zakładu przemysłowego wchodziły: łaźnia, stołówka, ambulatorium, a nawet kompleksy sportowe z basenami.

Władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej kreowały utopijny świat z kolorowymi kopalniami i hutami bez kominów, o niespotykanej do tej pory wydaj-

ności, nieszkodliwymi dla środowiska i wyposażonymi w urządzenia odpylające; świat zaludniony przez robotników chętnie udających się do pracy niemal tak, jak do sanatorium. O sprawnym działaniu propagandy świadczy określenie zakładu „Kazimierz-Juliusz” w Sosnowcu „kopalnią-ogrodem” (sic!)<sup>22</sup>. Rzeczywistość była inna – województwo katowickie w latach siedemdziesiątych stanęło w obliczu katastrofy ekologicznej, a wskaźnik umieralności ludzi był wyższy niż w innych częściach kraju.

### Podsumowanie

Zarówno architekci jak i osoby nie związane z tą profesją, podkreślali to, że architektura przemysłowa po II wojnie światowej odegrała istotną rolę, jako czynnik integrujący region śląsko-dąbrowski<sup>23</sup>. Kreowanie licznych i nowoczesnych zakładów przemysłowych było również związane z jego historią, a także swoistą polsko-niemiecką rywalizacją. W prasie często zestawiano nowe inwestycje z zakładami przemysłowymi odziedziczonymi po Niemczech. Miały one w oczywisty sposób wykazać przewagę cywilizacyjną oraz opiekuńczość władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Ukazało się wiele publikacji podkreślających ten kontrast. Przykładowo, znany publicysta Jan Rakoczy w artykule *Jedenaście wspaniałych* z 1964 r. napisał: „Te które nam budowano, nie grzeszyły pięknym wyglądem, o czym łatwo się przekonać. Są niezdarne, niekształtne. Ciężkie konstrukcje szybów wyciągowych ze swoimi nieforemnymi wieżami szpecą krajobraz. Cechow-

20. Archiwum Stowarzyszenia Architektów Polskich w Warszawie, *Status twórcy*, sygn. 102.

21. Podobne rozwiązania były znane na świecie. Jako przykład można wskazać podwodną restaurację zbudowaną na brzegu południowej Japonii. Jej i opis i zdjęcie zamieszczono w „Fundamentach” z 1973 r.; „Fundamenty” 1973, nr 38, s. 16.

22. Kopalnia „Kazimierz-Juliusz” powstała w 1938 roku z połączenia kopalni „Kazimierz” działającej od 1884 roku oraz „Juliusz” uruchomionej w 1914 roku; Jaros Jerzy, *Słownik historyczny kopalń węgla na ziemiach polskich*, Katowice 1984, s. 64.

23. Buszko Henryk, Franta Aleksander, *Polska architektura Górnego Śląska i Zagłębia w latach 1918–1978* [w:] *Architektura i urbanistyka w Polsce w latach 1918–1978*, Warszawa 1989, s. 33.

6. Pierwotna kolorystyka kopalni „Szczygłowice” w Knurowie, stan w 1962 r. (L. Horwath-Gomułowa, *Kopalnia Szczygłowice, „Architektura” 1962, nr 6*)

6. Original colouring of the staff quarters of the Szczygłowice mine in Knurów, 1962, (L. Horwath-Gomułowa, *Szczygłowice coal mine, „Architektura” 1962, No. 6*)





7. Mozaika w hallu budynku administracyjnego kopalni „Szczygłowice” w Knurowie, stan w 1962 r., autor mozaiki Z. Maleszewski (Archiwum Zarządu Głównego Stowarzyszenia Architektów Polskich w Warszawie, akta Status twórcy,teczka Ludwika Horwath-Gomułowa)

7. Mosaic in the hall of the Szczygłowice administrative building of Szczygłowice coal mine in Knurów, 1962, author of mosaic Z. Maleszewski (Archives of the Main Board of the Association of Polish Architects in Warsaw Author's Status files, folder of Ludwik Horwath-Gomułow)

nie robią wrażenie więzień, maszynownie są podobne do grobowców, w podziemiach ciasne chodniki. Nieład i chaos towarzyszyły wydobywaniu, a urządzeń gwarantujących bezpieczną pracę było tyle co kot napłakał<sup>24</sup>. Publicysta skontrastował ten ponury obraz z jasną wizją teraźniejszości i przyszłości pisząc: „Kto dziś zobaczy nowo wybudowaną kopalnię „Szczygłowice”, albo „Jastrzębie”, albo „Staszic”, musi przyznać że są ładne. Porządek funkcjonalny panuje w nich taki, jak w dobrze prowadzonym zadbanym w domu. Budynkom kopalnianym na powierzchni, cechowniom, maszynowniom, lampiarniom czy łaźniom, albo płuczkom nadano cieszące oko, przyjemne, z prawdziwego architektonicznego zdarzenia kształty, w elewacjach zastosowano całe gamy harmonizujących barw. Wieża wyciągowa już nie szpeci, stała się dekoracyjnym elementem krajobrazu [...] Budujemy je sami od A do Z. Polskimi mózгами, własnymi rękoma, własnymi maszynami i urządzeniami [...] Na szczyty nowoczesnych basztowych wież wyciągowych, na wysokość kilku-

dziesięciu metrów stawiamy za jednym zamachem – rzecz dotąd nieznaną – całe zamaszynowanie ważące setki ton<sup>25</sup>.

Skąd tak wysoki poziom architektury zaprezentowanych przykładów śląskich kopalń? Można go wytłumaczyć między innymi tym, że były to inwestycje nowe, budowane na surowym korzeniu, a więc planiści nie musieli dostosowywać się do istniejącej zabudowy. Posiadały również status priorytetowych i podczas ich wznoszenia praktycznie nie istniały ograniczenia finansowe. Specjalne uchwały władz państwowych określały harmonogram prac oraz ich koszty, a środki budżetowe płynęły szerokim strumieniem, chodziło bowiem o jak najszybsze uruchomienie zakładów, a w przypadku kopalń, o doprowadzenie do zakładanego poziomu wydobywania. Ich projektantami byli zdolni architekci, wyspecjalizowani w architekturze przemysłowej i zatrudnieni w dużych biurach projektowych, z Biurem Projektów Przemysłu Węglowego w Gliwicach na czele.

25. *Ibidem*.

24. Rakoczy Jan, *Jedenaście wspaniałych...*, op. cit., s. 8-9.

## Architecture of the 1960s and 1970s coal mines in Silesia

### Summary

The first part of the text is devoted to the main assumptions and results of the research project 'Architecture and Urban Planning of the 1960s and 1970s in Upper Silesia and Dabrowa Basin. The research has demonstrated the privilege the Katowice province enjoys in terms of the number of spectacular architectural solutions and their high quality. A large-scale modernization project called New Katowice played a special role, involving a complete reconstruction of the city's

broadly defined city centre. Moreover, the economic and political conditions of the emergence of 1960s and 1970s Polish architecture are briefly presented. In the second part of the text, the issue of post-war industrial architecture and humanization of the workplace are discussed in general. The most spectacular examples are also presented: the "Szczygłowice", "Jastrzębie" and "Staszic" coal mines.